

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

KATARZYNA KŁOSIŃSKA: Każdy, kto chodził do szkoły średniej, musiał się zetknąć z tekstem "Bogurodzicy", w nim z prośbą o to, by Matka Boska dała, i tutaj cytuję: "Na świecie zbożny pobyt". Mamy tutaj przymiotnik "zbożny", który dzisiaj nieco zapomnieliśmy. Współcześnie występuje on chyba jedynie w wyrażeniach typu: "zbożny cel", "zbożna misja", "zbożne dzieło", a więc ten "zbożny" oznacza coś, co wypływa ze szlachetnych pobudek. Zbożny cel to taki właśnie szlachetny cel. W pieśni, o której mowa, to znaczy w "Bogurodzicy", "zbożny" znaczy tyle, co "szczęśliwy". Człowiek modlił się do Matki Boskiej o szczęśliwe życie: "A na świecie zbożny pobyt", czyli szczęśliwe życie. W słowie "zbożny" zapisany jest wyraz "Bóg", jednak występował on tutaj w innym znaczeniu niż obecnie. Dawniej bowiem Bóg, a właściwie jego prasnowiązki przodek, oznaczał szczęście, a później też tego, kto to szczęście daje i w ten sposób powstało współczesne znaczenie tej nazwy. Inaczej mówiąc, no powstało słowo "Bóg" jako nazwa istoty najwyższej. I stąd, że Bóg oznaczał kiedyś, że wyraz "Bóg" oznaczał kiedyś "szczęście", mamy nie tylko wspomniany przed chwilą przymiotnik "zbożny", lecz także np. wyraz "bogaty". Bogaty dawniej oznaczał tyle, co szczęśliwy, a właściwie można to określić taki, który ma Boga, czyli szczęście. Bogaty powstał przez dodanie do słowa "Bóg" przyrostka "-aty", w identyczny sposób utworzyliśmy takie słowa, jak np. "żonaty", ten, kto ma żonę, "brodaty", "wąsaty", "garbaty", ten, kto ma brodę, wąs czy garb, a więc bogaty to był taki, który ma Boga, a Bóg, tak jak wcześniej powiedziałam, oznaczał szczęście. Przeciwnością bogatego jest obecnie, i był dawniej, ubogi. I tutaj mamy przedrostek "-u", który wprowadzał sens związany z brakiem czegoś. Osoba uboga zatem to taka, która jest pozbawiona Boga, czyli w dawnym rozumieniu szczęścia. Ubogi i bogaty przeszły ewolucję znaczeniową. Ich dzisiejsze sensy wskazują na to, że szczęście musiało być po prostu postrzegane jako dobrobyt, a więc najpierw one oznaczały tyle, co szczęśliwy, a dzisiaj bogaty, mający dobra materialne, a ubogi taki, który takich dóbr nie ma. Natomiast przy swym pierwotnym znaczeniu pozostał przymiotnik, który był kiedyś synonimem ubogiego, to znaczy takie słowo "niebogi". Ten bardzo już dzisiaj przestarzały wyraz, już prawie się nie da usłyszeć takich zwrotów, np. "o, ja nieboga", oznaczał po prostu nieszczęśliwy, czyli był tym samym, czym na samym początku był ubogi, jak już mówiłam, były to synonimy i to w dodatku utworzone w niemal identyczny sposób, przez zaprzeczenie przymiotnika odnoszącego się do Boga. Bardzo bliski związek z niebogim ma też, i co jest ciekawe, i może zaskakujące, nieboszczyk. Nieboszczyk kiedyś brzmiał "niebożczyk", tam było "ż", i tu już bardzo widać w tej formie tego wyrazu, że też jest jakby zawarty ten wyraz "Bóg" w słowie "niebożczyk". To słowo nieboszczyk dawne, czyli niebożczyk, przełożylibyśmy na język współczesny jako po prostu nieszczęśnik. Identyčną budowę mają też wciąż używane nieboże i nieborak. Jak widać, nasi przodkowie widocznie uznali, że osoba, która nie żyje, jest już nieszczęśliwa, no skoro nieboszczyk, to dzisiaj osoba nieżywa. Wspomnieliśmy na początku przymiotnik "zbożny", który dawniej był tym samym co "szczęśliwy", i do szczęścia odnosił się też podobny wyraz, to znaczy "zboże". Zboże w prostej linii powstało od Boga i znaczyło właśnie dokładnie to, co szczęście. Inaczej mówiąc, zboże, wyraz "zboże" oznaczał kiedyś szczęście. Później stało się z tym zbożem to samo, co z bogatym, gdy szczęście zaczęło utożsamiać z majątkiem, zboże stało się nazwą właśnie majątku, a że Polacy byli narodem głównie rolniczym, to ich największym majątkiem były płody rolne, dlatego zboże oznacza dzisiaj roślinę, z której ziarna otrzymujemy mąkę.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.